

# Miliardy na innowacyjność

**BIZNES** | W ubiegłym roku przedsiębiorcy zainwestowali rekordową sumę w projekty badawczo-rozwojowe.

## ARTUR GRABEK

Takie wnioski płyną z analizy przeprowadzonej przez PwC dla Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, do której dotarła „Rz”. Raport oficjalnie zostanie ogłoszony jutro na forum Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Czytamy w nim, że w ubiegłym roku przedsiębiorcy przeznaczili ponad 1,1 mld zł w ramach wkładu własnego na projekty innowacyjne realizowane przez NCBR. To ponad dwa razy więcej niż w 2010 r., gdy ich udział finansowy w takich przedsięwzięciach wyniósł niespełna 450 mln zł. W sumie w latach 2010-2013 r. NCBR podpisał z przedsiębiorcami ponad 1,6 tys. umów na kwotę blisko 10 mld zł, z czego przeszło 3,5 mld zł to wkład własny biznesu.

## Nauka bliżej biznesu

Raport PwC pokazuje też, że przedsiębiorcy poszukujący innowacyjnych rozwiązań coraz chętniej nawiązują współpracę z sektorem nauki. To właśnie tego typu konsorcja były głównym beneficjentem projektów dofinansowywanych przez NCBR. Na prowadzone przez nie projekty przeznaczono ok. 4,5 mld zł. Tylko w 2013 r. była to kwota 2,5 mld zł. To więcej niż w latach 2010-2012 łącznie.

Biorąc pod uwagę liczbę podpisanych umów, widać, że w innowacyjne rozwiązania najchętniej angażują się mali i mi-

kroprzedsiębiorcy. – Wysoki poziom publicznego finansowania badań zachęcił przedsiębiorców do odważniejszego inwestowania środków w sferę B+R – mówi Leszek Grabarczyk, zastępca dyrektora NCBR. – To niezwykle ważny sygnał rynkowy, bo wzrost poziomu innowacyjności w Polsce zależy będzie w dużej mierze od zaangażowania sektora prywatnego w prace badawczo-rozwojowe – dodaje.

## Potrzebne rozwiązania systemowe

W podobnym tonie wypowiada się prof. Andrzej Rabczenko, doradca Andrzeja Malinowskiego, prezydenta Pracodawców RP. – Te dane pokazują, że polski biznes nie tylko dostrzega potrzebę innowacyjności, ale zdaje sobie sprawę z tego, że jest to dla niego warunek konieczny, by przetrwać na globalnym rynku – mówi prof. Rabczenko.

Zaznacza, że przedsiębiorcy chętnie inwestują własne środki w rozwój, jeżeli otrzymują wsparcie minimalizujące ich ryzyko. – Problem polega na tym, że takie wsparcie nie powinno ograniczać się jedynie do programów realizowanych przez instytucje typu Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości czy NCBR. Rząd powinien rozważyć wprowadzenie trwałych zmian systemowych. Mam na myśli korzystne rozwiązania podatkowe czy linie preferencyjnych kredytów dla przedsiębiorców chcących po-

szukiwać nowych dróg rozwoju – dodaje Rabczenko.

Wskazuje też na wysiłek finansowy, jaki muszą podejmować przedsiębiorcy, by stworzyć nowy produkt. – Wprowa-

9,7 mld zł

wydało NCBR w latach 2010-2013 na dofinansowanie ponad 1,6 tys. innowacyjnych projektów.

dzenie nowego leku na globalny rynek to wydatek ok. 350 mln dolarów, ale koszt jego opracowania pochłania już 5 mld dolarów – odpowiada profesor.

Raport PwC wskazuje też obszary, w których najczęściej poszukiwane są innowacyjne rozwiązania. To przede wszystkim inżynieria informatyczna i elektronika, inżynieria materiałowa, inżynieria mechaniczna. Spore środki zainwestowano też w sektor obronności i bezpieczeństwa czy zaawansowanych technologii pozyskiwania energii.

## 0,9 proc. PKB

NCBR chwali się także tym, że rok do roku w szybkim tempie wzrasta współczynnik GERD, czyli nakładów, jakie cała gospodarka przeznaczca na badania i prace rozwojowe. W 2012 r. osią-

gnął on poziom 14,4 mld zł, co odpowiadało ok. 0,9 proc. PKB. Rok wcześniej było to 0,76 proc.

Na razie nie przekłada się to jeszcze na inne wskaźniki gospodarcze. Polska wciąż zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród państw UE pod względem innowacyjności. Mamy jeden z najniższych odsetków osób zatrudnionych w sektorze badawczo-rozwojowym. Za nami są tylko Bułgaria i Rumunia, zdecydowanie wyprzedzając Węgry i Czechy.

Słabo wypadamy też w zestawieniach dotyczących udziału eksportu wysokiej techniki w eksporcie ogółem. W Polsce w 2012 r. stanowił on 5,9 proc., w Czechach – ponad 16 proc., na Węgrzech – ponad 17 proc. We

Francji było to 20 proc., a w Luksemburgu – ponad 26. Średnia unijna to 15,6 proc.

To dlatego przedsiębiorcy zamierzają lobbować na rzecz rozwiązań, dzięki którym ma być łatwiej podejmować ryzyko związane z inwestycjami innowacyjnymi. – Pracujemy nad programem zmian w tym zakresie, które na jesieni będziemy chcieli przekazać rządowi – mówi prof. Rabczenko. Dodaje, że rozwinięte kraje już dawno podjęły te wyzwania. Prawda jest taka, że 80 proc. środków zainwestowanych w innowacje przepada wskutek nieudanych projektów. Jednak pozostałe 20 proc. przynosi zysk, który z łatwością pozwala skompensować te straty – podkreśla. ■